

Kaliber 44, Wi

Ktoś krząta się po kuchni, ktoś robi ci obiad
to twoja matka, ona ciągle cie kocha
bo nie wie kim ty jesteś! a kim ty jesteś
jesteś jej synem, pierdolonym gangsterem
to ciągle pragnienie zmusza cię do tego
Więcej szmalu?! nie ma szmalu!
Więcej szmalu?! nie ma szmalu!
skąd go brać? kurwa mać!
z kad mam brać? nie mam jak
ta myśl nie pozwala Ci przestać kraść
oszukiwać przed glinami ukrywać
ktoś zarabia na czarno kasę
bo ciągle pragnie więcej szmalu
a matka go kocha, bo nie wie co robi